CENA NUMERU 10 GR.

SAMODZIELNOŚĆ

DWUTYGODNIK, POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMODZIELNOŚCI KULTURALNO-GOSPODARCZEJ

WYCHODZI 1 i 15 KAŻDEGO MIESIĄCA

ROK II — KRAKÓW, DNIA 1 LISTOPADA 1936 r. — Nr. 21

GODŁO: Bez niezależności kulturalnej i gospodarczej nie będzie niepodległości politycznej

Walczymy o „numerus nullus" dla żydów!

Dążąc zorganizowanie do zawładnięcia Polską, żydzi masowo uczęszczają na nasze uniwersytety, aby móc w przyszłości zająć kierownicze stanowiska w życiu naszego państwa.

Posiadając potrzebne kapitały, wypierają dużo zdolniejszych, ale ubogich Polaków, i jak się ktoś żartobliwie wyraził, posiadamy tylko jeden wydział, nieopanowany przez żydów — teologię.

Społeczeństwo polskie zawsze rozumiało zgubny dla życia Narodu napływ żydów na uniwersytety, jednak pozostawało jakoś bierne i nie czyniło żadnych kroków o odżydzenie polskich wszechnic. Cały ciężar walki spadał zatem na najżywotniejszą część naszego społeczeństwa, jaką stanowi młodzież uniwersytecka, która nie mogąc pogodzić się z panoszącym się elementem żydowskim, z którym stale stykać się musi, walkę tę konsekwentnie prowadzi.

W walce tej opinia całego społeczeństwa polskiego była zawsze po stronie walczącej młodzieży i z radością przyjmowała większe lub mniejsze zwycięstwa, polegające na wprowadzeniu w niektórych wypadkach „numerus clausus", ograniczeń w przyjmowaniu żydów na studia.

Młodzi Polacy zrozumieli jednak, że żadne ograniczenia nie wystarczą i że potrzeba żydów zupełnie pozbawić prawa decydowania w kwestiach, dotyczących Polaków, i uwolnić naukę polską od semickich naleciałości oraz czynili starania o wprowadzenie „numerus nullus" dla żydów, t. j. zupełnego wyrugowania żydostwa z polskich uczelni.

Z entuzjazmem więc przyjmujemy wiadomość, że uniwersytet poznański nie przyjął w bieżącym roku akademickim na żaden wydział ani jednego żyda.

Musimy być dumni z takiej młodzieży!

Teraz walka o wprowadzenie „numerus nullus" potoczy się na wszystkich polskich uczelniach i w walce tej zwyciężymy! Ale reszta społeczeństwa musi obudzić się z niebezpiecznego uśpienia i wprowadzić w jak najkrótszym czasie „numerus nullus" dla żydów w całym naszym życiu codziennym!

Niech walka o „numerus nullus" dla żydów stanie się hasłem dnia powszedniego! *Le-pa.*

Z cyklu: „Nasze reportaże".

Proszowice wypierają żydów

W promieniu 30 km. od Krakowa, na linii autobusowej Kraków-Słomniki, leży małe miasteczko Proszowice liczące 4 tys. mieszkańców, w tem około 40% żydów.

Do niedawna żydzi mieli tu wyłącznie monopol w handlu. Dziś wiele się zmieniło. Chłopi z okolicznych wiosek rzucili się masowo do handlu, zakładają coraz to nowe placówki. Jarmarki, jakie tu odbywają się w środy, przed pół rokiem były jeszcze zapełnione straganami żydowskimi. Obecnie olbrzymią większość stanowią stragany polskie, których właścicielami są chłopi z okolicznych wsi.

Jeżdżą oni na jarmarki okoliczne do Nowego Brzeska i Słomnik i chwalą sobie, że nigdy tyle nie zarobili, a w dodatku musieli dużo ciężej pracować.

Handel straganowy w Proszowicach na jesieni ub. r. był opanowany przez żydów w 70%; dziś żydzi posiadają zaledwie około 20% handlu straganowego, który to procent z każdym dniem maleje.

Jeszcze przed miesiącem handel obuwiem wyrażał się liczbą 10 straganów żydowskich. Dziś 32 stragany z obuwiem są w rękach polskich, a pozostałe 3 stragany żydowskie otrzymują zasiłki z kas żydowskich. Stragany rymarskie, z naczyniami glinianymi, artykułami gospodarczymi, owocami i koszykami są wyłącznie w polskich rękach. Nie brak też straganów z bławatem i galanterią; niektóre z nich posiadają wartość towaru do 2 tys.

Jeśli chcesz mieć swoją ojczyznę, kupuj tylko u Polaków!

złotych i są obsługiwane przez kilka osób. Straganów z gotowymi ubraniami naliczyłem 14. Tak więc dorobek straganów polskich od jesieni u. r. wyraża się imponującą liczbą 112.

Na straganach widnieją napisy „Firma chrześcijańska". W wielu straganach wartość towaru nie przekracza 50 zł. Są to nowo założone, które z każdym jarmarkiem powiększają swój zapas.

Poza handlem straganowym powiększa się stan polskich sklepików, warsztatów rzemieślniczych. W ostatnich miesiącach powstał polski sklep żelazny p. Sowińskiego (żydowskich jest 3), sklep z bławatem p. Sztajnerta, 3 sklepy ze skupem i sprzedażą zamienną zboża oraz kilkanaście sklepów spożywczych. Powstała również piekarnia p. Migasa, która nabywa mąkę z polskiego młyna p. Kleszczyńskiego. 5 piekarni żydowskich uległo likwidacji, a z pozostałej jednej korzystają wyłącznie żydzi. Żydowskie sklepy utrzymują się jeszcze w rynku, gdzie brak jest lokali na polskie sklepy, przyczem żydzi płacą znacznie wyższe czynsze, aby za wszelką cenę się utrzymać. Młyn p. Biechońskiego do niedawna dzierżawili żydzi, obecnie dzierżawa przeszła w polskie ręce. W ostatnich miesiącach żydzi wysprzedają nieruchomości. Przeszły w ręce polskie kamienice żydów Kleinera i Figi. Tartak żydowski Landaua, który w zeszłym roku został częściowo spalony, jest również do sprzedania.

Polszczenie Proszowic utrudniają w wielu wypadkach władze. Koncesję na amunicję dostał żyd Szydłowski(!) mimo, iż od roku starał się o nią p. Tomaszkiewicz. Lekarzem Ubezpieczalni Społecznej został żyd Löffelholz Dawid, właściciel kamienicy w Krakowie, mimo, iż jest dwóch lekarzy Polaków.

Sklepy żydowskie uprawiają handel w dni świąteczne i po godzinach zamknięcia, a miejscowy komendant P. P. jakoś tego nie widzi.

Są to jednak drobne przeszkody, które już w najbliższej przyszłości prysną pod naporem opinii publicznej, a Proszowice przyjmą prawdziwe polskie oblicze! Do całkowitego wyeliminowania żydów z handlu potrzebna jest solidarna praca miejscowego społeczeństwa polskiego nad uświadomieniem narodowym niektórych obywateli proszowickich oraz uzupełnienie brakującuch placówek handlowych.

W. Majewski.

Książę Metropolita swoje — a zakonnice swoje!

Wielkanocną odezwę Księcia Metropolity Krakowskiego w sprawie zakupów u żydów, zwróconą w pierwszym rzędzie do duchowieństwa, przyjęła opinia publiczna, nie tylko Krakowa, ale i całej Polski z uznaniem i wdzięcznością.

Zdawało się, że po tym orędziu Księcia Metropolity przynajmniej w sferach duchownych zapanuje zupełna zgodność. Niestety, nadzieje te nie ziściły się i na prasę polską, walczącą z zalewem żydowskim, spada stale niemiły obowiązek wytykania niewybaczalnych faktów kupowania u żydów przez duchowieństwo i klasztory.

Ostatnio zdarzył się wypadek robienia większych zakupów u żydów przez zakonnice z **ochronki św. Bronisławy** przy ul. Senatorskiej 26. Jest to tem przykrzejsze, że widział to jeden z rzemieślników krakowskich, którego ten objaw nieszanowania woli Księcia Metropolity do głębi oburzył, tak że zwrócił uwagę kupującej w żydowskim sklepie zakonnicy na niestosowność postępowania. Niestety, miast zrozumienia, spotkał się z dosyć niestosowną odpowiedzią.

Oczywiście, popieranie żydów nie przynosi bynajmniej zaszczytu pomienionej ochronce i jej kierowniczkom, dla których — zdaje się — Arcypasterskie orędzie nie ma znaczenia.

Nie dziw, że wśród sfer kupieckich i rzemieślniczych odzywają się głosy, iż niektórzy duchowni i niektóre zakonnice wywołują takim postępowaniem zgorszenie.

Kwestia żydowska w świetle etyki chrześcijańskiej

(Streszczenie na podstawie stenogramu odczytu, wygłoszonego przez Ks. Dra St. Trzeciaka w Krakowie d. 21 września 1936 r.).

Ciąg dalszy.

Odpowiedź księcia żydowskiego brzmi: „Kochani Bracia Mojżeszowi! Otrzymaliśmy wasz list. Mówicie, że król francuski chce, abyście zostali chrześcijaninami. Zróbcie to, jeżeli inaczej zrobić nie możecie, ale *zachowajcie zawsze pamięć o Mojżeszu* i o duszy swojej. Mówicie, że chce zabrać Wasze mienie, więc *wyprzedzajcie ich w handlu, a wszystko mieć będziecie.* Jeżeli godzi na Wasze życie, *uczyńcie dzieci swe lekarzami i aptekarzami,* którzy sprawią, że życie chrześcijan będzie od nich zależne.

Jeżeli niszczyć będą Wasze synagogi, *starajcie się by dzieci Wasze były biskupami,* aby nie rujnowali Waszych kościołów. *A w ten sposób zapanujecie nad chrześcijanami, zajmując ich ziemię, i pomścicie się nad nimi.* Nie zarzucajcie rozkazu, jaki my Wam dajemy, a z pognębionych staniecie się wysoko wyniesieni".

Do tego listu najlepszym komentarzem jest korespondencja do żydowskiego „Hajnta" z 5 maja 1931 r., gdzie wykazuje korespondent żyd, który w pierwszych dniach rewolucji hiszpańskiej był na miejscu, że co tu jako rada, tam było wykonywane. Ta korespondencja otwiera oczy i mówi, czem jest żyd.

Patrząc na to, co się dzieje w Hiszpanii, można zrozumieć, dlaczego niszczy się kościoły i pali ludzi żywcem. W Rosji niszczono kościoły, zamieniając je na kawiarnie, domy ludowe, czy też masowo paląc. Wymieniony korespondent opowiada

o tem, jak to do kościołów chodzą marani, żegnają się, klękają, a wróciwszy po nabożeństwie do domów wystawiają przed próg mięso wieprzowe, aby wydawało się, że są katolikami. *Zamknięci zaś szczelnie w domu odmawiają żarliwie żydowskie modlitwy.* A w dniu „pojednania" dają sobie rozgrzeszenie ze wszystkich czynów i oszustw, ze wszystkich zobowiązań i ślubów, jakie będą czynili przez cały rok aż do następnego święta „pojednania". Korespondent pisze również, że marani posyłali dzieci swoje do seminariów, że synowie maranów dochodzili do wysokich godności w Kościele i że każda rodzina uważała sobie za obowiązek posyłać przynajmniej jednego syna do seminarium, aby oczywiście mógł zajmować się talmudycznymi praktykami

Korespondencja ta ilustruje najlepiej psychikę żydowską. Po 400 latach wyszło na jaw, że marani są takimi samymi żydami jak inni żydzi. Otóż okazało się, że Zamorra, uchodzący za katolika, jest żydem i że trzej ministrowie, którzy wypłynęli na wierzch, są żydami, a przedtem uchodzili za prawowiernych katolików. Ta korespondencja „Hajnta" ilustruje najlepiej, że jeżeli żydzi palą kościoły, to jest to zemsta za palenie synagog.

C. d. n.

Kronika Krakowa

Zebranie Zarządu ChFG odbędzie się dnia 3. b. m. o godz. 19.

Zebranie Sekcji Lekarzy odbędzie się dnia 2 i 9 b. m. o godz. 19.

Zebranie Sekcji Kramarzy odbędzie się dnia 4 i 11 b. m. o godz. 20.

Zebranie Sekcji Detalistów Węglowych odbędzie się dnia 8. b. m. o godz. 11.ej.

Zebranie Sekcji Młodych odbędzie się dnia 9 b. m. o godz. 19.

Zebranie Członków ChFG odbędzie się dnia 10. b. m. o godz. 19.

Zebranie Sekcji Młodych ChFG. Dnia 19 ub. m. odbyło się w sali ChFG zebranie Sekcji Młodych. Referat na temat „Położenie gospodarcze wsi" wygłosił kol. M. Batko. Prelegent przedstawił bardzo rzeczowo położenie wsi polskiej z uwzględnieniem wsi powiatu myślenickiego, wskazując rolę żydów, którzy niejednokrotnie wyzyskują w straszny sposób chłopa polskiego. Po referacie wywiązała się dyskusja, w której ostro atakowano zgubne dla wsi pośrednictwo żydowskie, powodujące wielką rozpiętość cen między produkcją a konsumpcją.

Syndykiem Ch. F. G. po ś. p. Karolu Konopackim został adwokat p. Dr. Wład. Morus, zamieszkały na Podgórzu, róg ul. Krakusa 25 i W. Stwosza 15, tel. 182-83. Udziela członkom Ch. F. G. za okazaniem legitymacji bezpłatnych porad prawnych w dni powszednie od godz. 16 — 18.

Skandaliczna licytacja. Dnia 20 ub. m. w godzinach wieczornych odbyła się licytacja firmy Stefan Hyła przy ul. Wiślnej l. 11. Tłumny udział w licytacji wzięli żydzi, nie dopuszczając ludności polskiej do wnętrza. Żydzi użyli wszelkich sił, by dobić polską placówkę. Nie dopuszczając do podbijania cen, rozkupili wszystek towar za marne grosze. Dziwne, że władze nie starały się przeszkodzić tak skandalicznej licytacji, na którą patrzyło z oburzeniem wielu przechodniów Polaków.

Ukrócić bezczelność żydowską w Sukiennicach. Dnia 13 ub. m. do jednego z kupców Polaków w Sukiennicach przyszedł klient. Widząc to sąsiadka Polaka — żydówka Róża Sternberg, wołała kilkakrotnie klienta do siebie. Wówczas odezwała się jedna z sąsiadek Polek: „Proszę być cicho, bo klient kupuje u p..." Wtedy żydówka zaczęła tupać i wykrzykiwać: „Milcz! Stul mordę!" Na zapytanie sprzedającego, do kogo to mówi, żyd Henryk Sternberg zaczął krzyczeć: „Stul pysk, ty stary połamańcu — już i tak jesteś na zdechnięciu! Ja z tobą zrobię to samo, co z akademikiem!" Odnośnie do sprawy akademika podajemy, że w sierpniu 1933 r. został pewien akademik pobity przez Sternberga i jego synów za to, że powiedział swemu koledze, aby kupował u katolika. Akademik ten został pobity do nieprzytomności tak, że zabrało go pogotowie ratunkowe. — Wobec powyższych pogróżek Sternbergów, które stale się powtarzają i stale są kierowane pod adresem kramarzy chrześcijan, powinien zająć się tą sprawą p. Prokurator, aby ukrócić żydowską bezczelność i umożliwić kramarzom Polakom wykonywanie ciężkiej pracy w spokoju, który jest ciągle zakłócany przez żydów

Fundusz pracy redukuje Polaków a zatrudnia żydów. Jak nas informują, przy robotach prowadzonych przez Fundusz Pracy na cmentarzu rakowickim, pracuje żyd Maks Redlich, podczas gdy robotników Polaków pozbawiono pracy.

KRONIKA PROKOCIMIA.

Odczyt ks. Luzara. Dnia 1. ub. m. odbyło się zebranie miejscowego Koła ChFG. Przy szczelnie wypełnionej sali wygłosił ks. Luzar, prezes Koła ChFG w Trzebini, odczyt na temat „O gospodarczą niezależność Polski". Prelegent podkreślił szeroko rolę i wpływ żydostwa na życie gospodarcze i kulturalne Polski zaznaczając, że Polska uzyskawszy niepodległość polityczną znajduje się w zupełnej niewoli gospodarczej. Przeciwstawił dobrobyt żydów nędzy chłopa i robotnika polskiego, wskazując na konieczność organizowania się społeczeństwa w stowarzyszeniach polskich, popierania handlu, przemysłu i rzemiosła polskiego przez zdecydowany bojkot żydów.

Żyd Wadler pobił służącą. Opinia publiczna została poruszona do głębi nowym faktem bezczelności żydowskiej. Żyd Wadler, właściciel sklepu spożywczego, pobił dotkliwie służącą Polkę. Czas najwyższy położyć kres rozpasaniu żydowskiemu!

KRONIKA MYŚLENIC.

Założone przed miesiącem Koło ChFG w Myślenicach przystąpiło energicznie do pracy. Na ostatnim zebraniu Sekcji Kupieckiej powzięto jednomyślnie uchwałę, że wszyscy kupcy będą zakupywać towary w firmach polskich i przez pośredników Polaków. Jak nas informują miejscowi kupcy, przedstawicielem fabryki mydła Śmiechowskiego jest żyd Lipszyc, zastępstwa browarów żywieckiego i okocimskiego posiadają żydzi Horowitz i Neuman. W sprawie usunięcia przedstawicieli żydów zwrócono się do powyższych firm, które niewątpliwie pójdą na rękę kupcom polskim.

KRONIKA SUCHEJ.

Koło ChFG tworzy bezprocentową kasę pożyczkową. Dnia 4. ub. m. odbyło się zebranie Koła ChFG, na którym postanowiono przystąpić do założenia bezprocentowej kasy pożyczkowej, aby przyjść z pomocą polskim sferom gospodarczym.

Nec Hercules contra Srules. Jest w Suchej żydówka Amsterdamka, Śtandejką zwana, która rozwozi po okolicy towary bławatne i wełniane. Sprytna żydówka, bo opanowała całą okolicę Suchej i Makowa po Zawoję włącznie, dostarczając wszędzie materiałów na ubrania, bielizny i t. p. Najciekawsze jednak to, że nie chłopi są odbiorcami Śtandajki, lecz sama inteligencja, począwszy od Nauczycielstwa a skończywszy na komendantowej policji mimo, że jest już pełno handlarzy Polaków. Na zwracaną uwagę, odpowiadano, że mają do niej zaufanie, że daje im „lepszy" towar i t. p. Wstydźcie się, przyjaciele Śtandajki!

KRONIKA JADOWNIK k. BRZESKA.

Zebranie Koła ChFG w Jadownikach. W niedzielę dnia 12. ub. m. odbyło się zebranie członków i sympatyków ChFG. Referat na temat „Zakładajmy stragany" wygłosił kol. W. Majewski z Krakowa. Prelegent przedstawił zmiany, zaszłe w życiu gospodarczym wsi od jesieni ub. r. Chłop, któremu ziemia coraz bardziej się kurczy, szuka nowego źródła dochodu i znajduje go w handlu. Niema dnia ani godziny, by nie powstała polska placówka handlowa. Równocześnie następuje wypieranie żydów z handlu. Cały szereg placówek żydowskich ulega likwidacji, a miejsce ich zajmują polskie stragany i sklepy. W wielu miejscowościach jarmarki odbywają się bez żydów jak ostatni jarmark w Makowie Podhal., Opocznie, Krzepicach i t. d. Zyski, jakie daje handel, są zachętą do pracy na tym terenie i prowadzą do dalszego spolszczenia handlu. Ruch straganowy wsi polskiej jest już tak silny, że nic w stanie nie jest go powstrzymać. Będzie się on rozwijał dalej, dając pracę i chleb tysiącom Polaków, skazanych dotychczas na wegetację. Hasło „swój do swego" dziś dochodzi już do najdalszych zakątków Polski i jest przestrzegane z żelazną konsekwencją przez ludność wsi i miast. W zakończeniu referatu prelegent zwrócił się z apelem do zebranych, aby w dalszym ciągu powiększali dorobek handlu polskiego, zakładając coraz to nowe pla-

ćówki polskie. Po referacie wywiązała się dyskuja, w której poruszono sprawę założenia nowych straganów objazdowych, a to z bławatem, galanterią, czapkami oraz utworzenia bezprocentowej kasy pożyczkowej. Omówiono również sprawę skupu skórek króliczych oraz pierza. Wezwaniem do dalszej pracy nad odżydzeniem Polski zebranie zakończono.

KRONIKA WADOWIC.

Zakazane Zebranie. Dnia 15. ub. m. miało się odbyć w sali „Sokoła” zgromadzenie, zwołane przez miejscowe Koło ChFG, jednakże starostwo wadowickie zakazało odbycia zwołanego zgromadzenia, motywując, że „odbycie powyższego zgromadzenia w dniu targowym i w lokalu położonym obok targowicy miejskiej, gdzie skupia się większa liczba okolicznej ludności, zagrażałoby bezpieczeństwu, pokojowi i porządkowi publicznemu“.

KRONIKA BOCHNI.

Założone niedawno Ch. F. G. w Bochni rozwija pod kierownictwem p. Wład. Gadowskiego bardzo ożywioną działalność i cieszy się w mieście dużą popularnością, czego dowodem było tłumne zebranie, odbyte d. 11 paźdz. w sali Sokoła. Referat na temat: „Dlaczego u Żydów taniej?“ wygłosił prezes Ch. F. G. p. Przyjemski. (Streszczenie tego aktualnego referatu umieścimy w jednym z następnych numerów). Po referacie wywiązała się długa i żywa dyskusja. Uchwalono kilka wniosków, a między innymi, aby podobne zebrania urządzić 2 razy w miesiącu.

Książki nadesłane

Stefan Niebudek: Przytyk, wielki proces Polaków z żydami, str. 64, cena 35 groszy.

Nakładem czasopisma „Sprawa Narodowa“, Warszawa.

Przebrzmiały już echa procesu przytyckiego, wielkiego procesu Polaków z żydami, lecz samo tło procesu utkwiło głęboko w sercach wszystkich Polaków. Proces ten, trwający przez cały czerwiec 1936 r., wykazał nam dobitnie niecne stanowisko żydów w Niepodległej Polsce i otworzył „niektórym“ Polakom oczy na zakusy i wielkie niebezpieczeństwo żydostwa. Broszura powyższa napisana rzeczowo, doskonałym stylem, ma nam Polakom, bez różnicy przekonań politycznych, przypomnieć a raczej odświeżyć pamięć procesu, wobec którego wszystkie inne doniosłe sprawy zeszły na plan drugi. Po krótkim opisie Przytyka broszura ta zawiera sprawozdanie z przebiegu całego procesu wraz z mowami prokuratora, obrońców i wyrokiem. Na szczególną uwagę zasługują mowy obrońców adw. Kowalskiego, Pozowskiego, Gajewicza i Stypułkowskiego.

Na uwagę zasługuje też ustęp końcowy p. t. „Doniosłość procesu przytyckiego“.

Z ustnych motywów wyroku dowiadujemy się, że „skutkiem uprawiania od kilku miesięcy przed zajściami w Przytyku dnia 9. III 1835 r. przez ludność polską *skutecznego bojkotu handlu żydowskiego*... ludność żydowska Przytyka zdradzała w ostatnich czasach przed wypadkami żywe zdenerwowanie, co się wyraziło w zgłaszaniu się licznych delegacyj ludności do władz administracyjnych z żądaniami przywrócenia stanu stosunków, jakie istniały przed okresem bojkotu“.

Broszura, jako całość, zasługuje na kupienie i przeczytanie, tem bardziej, że część dochodu ze sprzedaży tej broszury przeznacza się na rodzinę ś. p. St. Wieśniaka, zamordowanego przez wyrostka żydowskiego Leskę. Broszura ta powinna się znaleźć w domu każdego trzeźwo-myślącego Polaka.

Biuro Informacyjne Chrześcijańskiego Frontu Gospodarczego w Krakowie, ul. Gołębia 6. II p., telefon 126-34.

Praca dla Polaków.

PARCELA około 2.000 sążni przy głównej drodze Bieżanów-Niepołomice do sprzedania. 124

ABSOLWENTKA seminarium naucz. poszukuje posady do dzieci. 127

KRAWCOWA, znająca haft, endlowanie i plisowanie, potrzebna do Myślenic. Egzystencja zapewniona. 131

W MYSLENICACH brak sklepu żelaznego, odzieżowego i szkła. 132

MATURZYSTA poszukuje posady lub korepetycyj. 133

AKWIZYTORZY potrzebni do zbierania zamówień na odkażanie telefonów i napisów reklamowych. 136

PRAKTYKI SKLEPOWEJ I SŁUŻBY poszukuję. 135

W PROSZOWICACH brak sklepów z galanterią, częściami rowerowymi, szkłem, wytwórni bielizny i mydła, hurtowni spożywczej, cukiernika, czapnika, cholewkarza i zegarmistrza. Powyższe placówki mają zapewnioną stuprocentową egzystencję. 136

INFORMACYJ udziela BIURO INFORMACYJNE CHRZEŚCIJAŃSKIEGO FRONTU GOSPODARCZEGO w KRAKOWIE, ul. GOŁĘBIA l. 6. II p. telef. 126-34 po załączeniu na odpowiedź znaczka pocztowego za 40 gr.

Ogłoszenia.

Kupiec-katolik w Krakowie, przy ruchliwej ulicy, poszukuje pożyczki Złotych Tysiąc, — za możliwie niskim oprocentowaniem. Łask. zgłoszenia do Administracji SAMODZIELNOŚCI dla Es-Pe-Ka.

Adresy branżowe:

Najlepszy benzol „Optimus“ Jan Daum, Kraków, ul. Bracka 9.

Elegancja, Zakład krawiecki, właść. A. Szewczyk Kraków, Smoleńska 15, telefon 130-46.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Kraków, ul. Gołębia 6, II p. Tel. 126-34. Konto P. K. O. 407.230. Biuro otwarte w dni powszednie od godz. 10—13 i od 16—18. Redaktor przyjmuje w poniedziałki i czwartki między 17 a 18 godz.

PRZEDPŁATA: kwartalna 60 gr., półroczna 1.10 zł., roczna 2 zł.
OGŁOSZENIA: Cała strona 150 zł., 1/2 str. 80 zł., 1/4 str. 45 zł., 1/8 str. 25 zł., 1/16 str. 15 zł.

Wydawca: Feliks Przyjemski. Pismo redaguje Komitet. Odpowiedzialny redaktor: Aleksander Pietrzela
Drukarnia „Powściągliwość i Praca“ w Krakowie, ul. Kazimierza Wielkiego 95.